Kuropatnicki Ewaryst Andrzej:

DONIESIENIE

Układ i Poſtać Dzieła, pod tytułem: *Wiadomość o Szlachectwie i Slachcie oraz Herbach Szlacheckich Familii i Domów w Króleſtwie Polſkim i W. X. Litt: tudzież w wcielonych i odpadłych przez podział Prowincyach z Piſarzów Kraiowych; Paprockiego, Okolſkiego, Potockiego, Rzączyńſkiego, Nieſieckiego, Xiążęcia Jabłonowſkiego, Hylzena, Dunczewſkiego, Chmielowſkiego i Konſtytucyi Seymowych za Panowania* Stanisława Augusta *wiernie i dokładnie zebrana.*

Piſać Genealogicznie i Hiſtorycznie o początkach i pierwiaſtkach Herbow, Familii, Domów, o ich Rozrodach, Związkach, Spadkach w tak rozległych, iak ſą Polſkie, kraiach, przy tylu kraiowych powſzechnych i ſzczególnych Domòw odmianach, rozproſzeniu i przenoſzeniu familii, z kraiu w kray, z panowania w panowanie, ieſt to bydź albo baieczuym, albo zuchwałym i płochym Piſarzem.

Wielcy Mężowie ſkładaiący Towarzyſtwo do układu Hiſtoryi Narodowey, okazali doſadnie omylność Hiſtoryi Początkowey kraiu Polſkiego. — A przeto ich praca i rozumna i uſilna wſpierać mnie i bronić będzie.

Piſali u nas o Herbach i Familiach Długoſz i Bielſki, krotko i rozproſzenie kawałkami pomiędzy tłumem innych rzeczy = Paprocki ieſt tak mówiąc: węgielny kamień dzieł podobnych, i Ociec Piſarzow, Jemuśmy winni wdzięczność za nieprzełamaną uſilność, choć przy niewdzięcznościach i przykrościach w czaſie życia iego, że tę pracę podiął i dokończył (luboć niedokładną iak w pierwſzym, tak i w drugim Dziele) alebyśmy w grubey ciemności nawet o liczbie Domów, Herbów chociaż znakomitſzych nie wiedzieli.

Okolſki wyſokiey w Potomności (ktòrey za życia nic miał) doſtąpił ſławy, z powodow; ce ſzlachetność Narodu całemu uczonemu okazał światu, Łacińſkim ięzykiem napiſawſzy Xięgę = lecz Alluzye, Hieroglifiki, Koncepta dla Poetow, i to oraz ſtarodawnych pogrzebowych Kaznodzieiow tylko zdatne, wielką część dzieła zabrały.

Kojałowicza Manuſkryptu o Familiach i Domach W. X. Litt: że i ſami Piſarze nie wiedzieli, ſami świadczą.

Potocki Podczaſzy Krakowſki napiſał Herbarz wierſzami, piſał on: i drugą Xięgę Fraſzki, mógłby był iako człowiek weſoły z natury (co poznać z piſm iego) w ieden Tom umieścić.

Rzączyńſki S. J. Gabryel 1715 Roku wydał ułomki wierſzy z nayſławnieyſzych Wierſzopiſow Łacińſkich na napiſy do Herbow.

Nieſiecki Kaſper S. J. (o którym mòwi Duńczewſki), że ten mąż nieśmiertelney ſławy godzien, bo ieżeli znaiący ſię na tym każdy pracę iego uważa, więcey nad życie tego Autora, inſzychby czytać potrzeba, tak wielu Autorow Cudzoziemſkich i Polſkich (których na dokument często przywodzi) piſał nayobſzerniey = Potomność tę wadę w nim upatrzyła, że uchybił zamiaru ſwego; bo przedſięwziął piſać o Herbach, Domach, ich początkach, ozdobach = w ſamey zaś rzeczy ſtarał ſię okazać, iako zgromadzenie iego zakonu ieſt ſzlachetne. = Zycia zakonnikow iego, iak święte, iak cudowne. = Nakoniec Fundatorow i Dobrodzieiow zakonu ſwego wiekopomuey podał pamięci, i ich

czyny = O! iak to rzeczy inne i dalekie od zamiaru? = Współczesność zaś, ile mu goryczy zadała? minę inne (iako oczywisty świadek, lubo pod ow czas bardzo młodociany, ale przytomny) J. W. Michał Potocki Woiewoda Wołyński w roku 1742. w Marcu zaniosł w Grodzie Krasnostawskim dwa Manifesta, ieden przeciw niedopełnieniu obowiązkowi, przy nadaniu Indygenatu: Drugi wielorakie błędy okazuiąc w dziele X. Niesieckiego, a to z liczbą Obywatelow bardzo wielką; mało na tym, ale zaraz tenże J. W. Woiewoda, wraz z temiż Obywatelami napisali list skarżący się do W. X. Retz, pod ow czas Generała S. J. = Które to przeciwności, zaraz go aż do grobu wepchnęły.

Gdyby nie próżne Obywatelskie myśli, że iedni wstydzili się posłać Domów swych i pochodów opisy, aby się nie zdali przed iednym zakonnikiem legitymować, drudzy co w wolnym Narodzie nie nowina, różne maiąc myśli, a tu trudne do wyrażenia, żadnego nie uczynili oświecenia, inne zubożone, zniszczone Domy, że żadnego nie mieli sposobu, ani go uwiadomić, ani zapewnić, lecz cały ciężar i pracę na niego zwalili, właśnie gdyby mówili, że kiedy się podiąłeś pracy Dzieła tego, mieyże i omni *scientiam Dei*, bez ktorey wszystkie Archiwa Królestwa, Ziemstw, Grodów, prywatnych Domów, Metryki Kancellaryi Koronnych, Litewskich, a nawet kościelne z wielu miar miećby potrzeba w oczach i w ręku, a te są iedne zgniłe przez nie dozór, drugie przez nieprzyiaciół kraiowych rozszarpane, i do swych państw wywiezione, inne przez pożary spalone, a możeli temu siła rozumu ludzkiego, i naypracowitsza usilność wydołać? tak to, iako iegoż oświadczenia przy każdym Tomie zaświadczaią, to Dzieło nie może bydź dostateczne.

Po nim J. O. Xiążę Jabłonowski Woiewoda Nowogrodzki, potym Kawaler Orderów Orła Białego i S. Ducha, we Francyi wydał naukę o Herbach podług Heraldyki = w tey iak dokładnie, mądrze, początki, pochody, dzielnice Domów, zaszczyty, tytuły opisał, da się tu widzieć w kilkunastu Rozdziałach, całkiem z Dzieła iego wziętych, ale szczupłe Dzieło, ani wszystkich umieścić, ani wszystkim dogodzić mogło.

J. W. Hylzen w ow czas Kasztelan Inflantcki, potym Woiewoda Miński, Kawaler Orderu Orła białego, wydał mądrą i pracowitą Xięgę, pod tytułem: *Inflanty*, z tey trzy Rozdziały o Szlachcie i Szlachectwie Inflantskim całkiem tu kładę dla związku i obiaśnienia lepszego.

Dunczewski człek uczony, i w wielu wiadomościach biegły, Professor w Akademii Zamoyskiey, pragnął opuszczone i pokrzywdzone Domy w swych Xięgach umieścić, lecz i on od nadgrody obmówisk, i niewdzięczności nie uniknął, bo go społeczność pochlebnym i baiecznym Panegirystą osądziła, a żyłem w ow czas i słyszałem dyskursa takowe w Obywatelstwie, dosyć dla mnie żem Szlachcic, niech się ten legitymuie i podaie do druku, kto się trwoży o swoie szlachectwo.

Ostatni J. P. Gröll, Rękopism X. Chmielowskiego z Biblioteki publiczney Domu Załuskich, a teraz Rzepltey, pozwolony sobie dla przysługi publiczney wydrukował. To Dzieło nie iest nic innego, tylko ciekawego *Notata* z czytania Tomów Niesieckiego tych Historyi i Dzieiów Polaków Swieckich i Duchownych, które mu do gustu przypadły.

Omiiam Chwałkowskiego w wiersz zebrane nazwiska i Herby.